„Musimy nad sobą pracować,
żebyśmy mogli w sposób wolny,
z radością i z łatwością czynić dobro”.

(Youcat, p. 300)

46 Pokora i pycha w moim rozwoju

WARTO być pokornym

Faryzeusz i celnik w świątyni, Gustave Doré

Współcześnie pokora zatraciła swoje pierwotne znaczenie. Przez błędne jej pojmowanie człowiek, który kieruje się w życiu pokorą, jest uważany za nieudacznika, który nie ma swojego zdania i łatwo się podporządkowuje innym. We wszelkich relacjach międzyludzkich zaczyna królować pycha.

Przykładem pychy i pokory są postawy faryzeusza i celnika.

> Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten.
>
> (Łk 18,10-14a)

Przypowieść ukazuje typowe zachowanie człowieka pokornego i pysznego. Faryzeusz po trzykroć się chwali, a celnik trzykrotnie się uniża. Celnik chwali Boga, a faryzeusz samego siebie.

„Pycha to bezkrytyczne, wysokie mniemanie o sobie, dumne wynoszenie się ponad innych (…), człowiek pyszny, który chełpi się swoimi złudnymi czy nawet rzeczywistymi wartościami, niekiedy wręcz uniemożliwia budowanie więzi międzyludzkich, dezorganizuje życie społeczne. Wszystko bowiem, co przedsiębierze, czyni przede wszystkim ze względu na siebie, dla własnej chwały i dlatego do innych odnosi się zawsze z lekceważeniem i pogardą,

zwłaszcza, gdy ich racje przeważają nad jego osobistymi racjami. Nie zna on bezinteresownego poświęcenia się dla bliźnich, obca jest mu tolerancja i nie potrafi z niezbędnym krytycyzmem spojrzeć na siebie, choć nie ma miary w krytycznym ocenianiu intencji i poczynań współbraci".

(T. Sikorski, Pycha)

Przeciwieństwem pychy jest pokora, o której pisze św. Paweł:

Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich.

(Flp 2,1-4)

„Prawdziwa pokora nie ma nic wspólnego z kompleksem niższości. Wręcz przeciwnie: pokora wymaga odwagi. Pokora bowiem łączy się ściśle ze służbą. Kto chce służyć innym, musi być odważny, bo w służbie będzie trzeba często płynąć pod prąd. Prościej jest oczywiście poddać się biegowi rzeczy i nic nie robić, znacznie trudniej jest zakasać rękawy i poświęcić się służbie dla drugich. Ten, kto służy, musi stanąć po stronie słabych i upokarzanych, a to wymaga od niego odwagi; musi zapomnieć o nagrodzie i liczyć się z upokorzeniami".

(A. Kalbarczyk, Wzór pokory)

Wzorem pokory jest Jezus Chrystus. Mówił o niej i dał przykład, jak nią żyć.

Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony (Łk 18,14).

[Jezus] nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał" (J 13,5.16).

Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych (Rz 12,16).

WIEM, ŻE
pycha utrudnia mój rozwój

Zastanów się

- Co pycha niszczy w relacjach międzyludzkich?
- Kto jest najważniejszy dla człowieka ogarniętego pychą?
- Co pokora zmienia w relacjach międzyludzkich?
- Kto jest najważniejszy dla człowieka pokornego?

Zapamiętaj

Żeby wygrać z pychą, trzeba wiedzieć, jakie są jej przejawy:

1. Upór, obstawanie przy swoim zdaniu, nawet błędnym.
2. Prowokowanie sporów, kłótni, obelg.
3. Ignorowanie przepisów, brak posłuszeństwa przełożonym.
4. Nieustanne pouczanie innych.
5. Wywyższanie się, oczernianie i poniżanie innych dla własnych korzyści.

Módl się

Kto się w opiekę odda Panu swemu,
a całym sercem szczerze ufa Jemu,
śmiele rzec może: Mam obrońcę Boga,
nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Zadanie

1. Wypisz, jakie znasz biblijne przykłady pokory i pychy.
2. Napisz, dlaczego pokora rozwija człowieka, a pycha niszczy.
3. Przez najbliższy tydzień módl się o dar pokory.

47 Modlitwa Pańska jako program drogi chrześcijanina

Tekst modlitwy „Ojcze nasz” w różnych językach na ścianie kościoła „Pater noster” w Jerozolimie

WARTO żyć słowami Modlitwy Pańskiej

Modlitwa „Ojcze nasz” jest znana niemal we wszystkich językach świata. Odmawiamy ją wspólnie na Mszy Świętej, podczas różnego rodzaju nabożeństw, na katechezie. Często jest śpiewana dla podkreślenia uroczystego charakteru liturgii. Odmawiamy ją także indywidualnie, podczas modlitw porannych lub wieczornych czy modląc się różańcem.

Modlitwa „Ojcze nasz” została ułożona i przekazana apostołom przez Jezusa, dlatego nazywamy ją także Modlitwą Pańską. Tekst zapisany w Ewangelii wg św. Mateusza różni się trochę od wersji zamieszczanej w katechizmach, ale treść jest taka sama.

Wy zatem tak się módlcie:
Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
niech się święci Twoje imię!
Niech przyjdzie Twoje królestwo;
niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak w niebie.
Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;
i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczamy tym,
którzy przeciw nam zawinili;
i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.

(Mt 6,8-13)

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen”.

Aby zrozumieć sens wielu wyrażeń tej modlitwy, należy pamiętać, że jej tłumaczenie na język polski powstało dawno temu. Język polski ewoluował, a tekst modlitwy pozostał niezmienny. Na przykład wyrażenie „nie wódź nas" oznacza „nie prowadź", a w tłumaczeniu Ewangelii w Biblii Tysiąclecia zostało oddane jako: „nie dopuść, abyśmy ulegli".

Tekst modlitwy „Ojcze nasz" w języku polskim w kościele „Pater noster" w Jerozolimie

Jezus pragnie, abyśmy zwracali się do Boga słowem „Ojcze". To niezwykłe wyróżnienie. Każdy z nas ma jakieś doświadczenie rodzonego ojca, dobre lub złe. Zdarza się czasem, że negatywne doświadczenia utrudniają nam poznanie właściwego obrazu Boga jako Ojca. Jednak Bóg Ojciec jest zupełnie inny. Jego dobroć przerasta dobroć naszych ojców, nawet tych najlepszych.

„«Ojcze nasz» jest czymś więcej niż modlitwą – jest drogą, która prowadzi bezpośrednio do serca naszego Ojca. Jest ona przekazywana każdemu chrześcijaninowi podczas chrztu. Pierwsi chrześcijanie odmawiali tę modlitwę Kościoła trzy razy dziennie. Także obecnie nie ma dnia, żebyśmy nie odmawiali Modlitwy Pańskiej, żebyśmy nie próbowali przyjmować jej sercem i urzeczywistniać jej w życiu".

(Youcat, p. 514)

O co się modlimy w „Ojcze nasz"? Przede wszystkim o to, abyśmy umieli okazać miłość Panu Bogu.

1. Uznajemy istnienie Boga, oddajemy Mu cześć i szacunek oraz chcemy żyć według Jego przykazań.

2. Prosimy, aby królestwo Boże mogło zapanować na świecie w całej pełni.

3. Wyrażamy przekonanie, że poznając i wypełniając Bożą wolę osiągniemy prawdziwe szczęście.

4. Modlimy się tylko o to, co jest nam potrzebne do życia w danym momencie, a nie na zapas.

5. Przyjmujemy prawdę, że aby uzyskać Boże przebaczenie, musimy przebaczyć „naszym winowajcom”.
6. Prosimy, abyśmy dzięki Bożej pomocy nie ulegli pokusie czynienia zła.
7. Modlimy się o uwolnienie spod władzy szatana.

WIEM, ŻE

„Ojcze nasz” to modlitwa do mojego Ojca

Zastanów się

- Czym się różni „poznanie” Modlitwy Pańskiej od „życia” nią?
- Ile czasu potrzeba, by nauczyć się słów modlitwy „Ojcze nasz” na pamięć?
- Ile czasu potrzeba, by nauczyć się żyć słowami modlitwy „Ojcze nasz”?

Zapamiętaj

Modlitwa „Ojcze nasz” składa się z siedmiu próśb. Pierwsze trzy odnoszą się do oddawania chwały Bogu, a następne cztery wyrażają ludzkie potrzeby. Wśród nich jest tylko jedna prośba o potrzeby materialne.
Słowo „nasz” przypomina, że wszyscy, którzy mówią do Boga „Ojcze”, są dla siebie braćmi i siostrami. Końcowe „amen” wyraża pragnienie, aby modlitwa okazała się skuteczna i aby wszystko, o co się modlimy, spełniło się w naszym życiu.
Warto nie tylko z uwagą i przekonaniem odmawiać Modlitwę Pańską, ale przede wszystkim dostosowywać swoje życie do wypowiadanych z serca słów.

Zadanie

1. Wybierz jedną z próśb z „Ojcze nasz” i wyjaśnij krótko jej znaczenie.
2. Napisz, jak rozumiesz słowa św. Tomasza z Akwinu: „«Ojcze nasz» jest najdoskonalszą modlitwą”.
3. Przygotuj recytację „Ojcze nasz” w obcym języku, którego się uczysz.

48 Być człowiekiem modlitwy
Przykłady osób żyjących modlitwą

WARTO przenikać życie modlitwą

Wśród wielu ludzi, którzy oparli swoje życie na modlitwie, byli Matka Teresa z Kalkuty, ojciec Pio i Marta Robin.

Marta Robin

Bł. Matka Teresa

Św. o. Pio

Błogosławiona Matka Teresa. W jej życiu nastąpił przełom, gdy patrząc na ubogich, chorych, zepchniętych na margines społeczny, opuszczonych, odkryła swoje powołanie. Postanowiła przyjść im z pomocą. Jedyną ostoją był dla niej Jezus, do którego kierowała swoje modlitwy. Pomimo wielu zajęć, zawsze znajdowała czas na modlitwę, ponieważ ona dawała jej siłę, umacniała więź z Jezusem. Premier Indii Indira Gandhi, która była jej przyjaciółką, napisała o niej: „Matka Teresa w żaden sposób nie dyskryminuje ludzi ze względu na kolor skóry, język, wiarę. Wprowadza ona w czyn prawdę o tym, że modlitwa to całkowite oddanie i służba”.

(oprac. na podst.: Święci na każdy dzień)

Święty ojciec Pio od najmłodszych lat odznaczał się łagodnością charakteru, jak również wielkim posłuszeństwem. Z radością chodził do kościoła, gdzie z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w Eucharystii. Jako kapłan był duchowym kierownikiem wiernych. W centrum jego życia zawsze była Msza Święta, którą sprawował bardzo długo. Często robił przerwy, podczas których

adorował Chrystusa, kontemplował, przeżywał wewnętrzne uniesienia. Ojciec Pio w jednym ze swoich listów napisał tak: „Wszystko, co Jezus zniósł w czasie swej Męki, także i ja cierpię w sposób niedoskonały, w takim stopniu, w jakim to dopuszczone dla stworzenia ludzkiego". 20 września 1918 r. otrzymał stygmaty na swoim ciele – pięć ran, które miał na dłoniach, stopach i w boku.

(oprac. na podst.: Święci na każdy dzień)

Służebnica Boża Marta Robin urodziła się 13 marca 1902 r. Kiedy miała pięć lat, jej ojciec wykonał i zawiesił w domu drewniany krzyż, ale bez figury Jezusa. Wtedy stwierdziła, że jeżeli na krzyżu nie ma Chrystusa, to Jego miejsce zajmie ona. I tak też było. Od roku 1921 cierpiała na całkowity paraliż nóg. Leżąc w łóżku wykorzystywała czas na modlitwę różańcową, czytanie Ewangelii, żywotów świętych lub też robienie notatek. Przez ponad 50 lat jej jedynym pokarmem była Komunia Święta, którą raz w tygodniu przynosił ksiądz. Przez całe życie Martę odwiedziło około 100 000 osób. Wśród nich było troje młodych ludzi, którzy chcieli ją zobaczyć tylko po to, aby się z niej pośmiać. Chora przywitała ich słowami: „Tak, to prawda, jestem śmiechu godna". To spotkanie zmieniło życie młodych ludzi do tego stopnia, że chłopak wstąpił do zakonu trapistów, a dwie dziewczyny do Karmelu.

(oprac. na podst.: R. Koper, Wypłynęli na głębię)

Bóg jest Nieskończonym Dobrem. On zawsze nas wysłuchuje. Człowiek, który w modlitwie zwraca się do Boga, powinien mieć otwarte serce, gotowe do przyjęcia tego, co od Niego otrzymuje. Nie jest to łatwe zadanie, jednak trzeba pamiętać, że zawsze jest przy nas Bóg, który chce naszego zbawienia.

Człowieka żyjącego bez modlitwy można porównać do orła stąpającego po ziemi, a człowieka żyjącego modlitwą do orła szybującego po niebie. Tak jak ptak, który chce szybować, musi pokonać wiele trudności, tak i my również musimy pokonać wiele trudności, aby dobrze się modlić.

Zaśpiewaj

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy,
przed mocą Twoją się ukorzę.
Ale chroń mnie, Panie, od pogardy,
od nienawiści strzeż mnie, Boże.

Wszak Tyś jest niezmierzone dobro,
którego nie wyrażą słowa.
Więc mnie od nienawiści obroń
i od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz, niech się ziści,
niechaj się wola Twoja stanie.
Ale zbaw mnie od nienawiści,
ocal mnie od pogardy, Panie.

(Modlitwa o wschodzie słońca,
sł. N. Tenenbaum, muz. P. Gintrowski)

Zastanów się

- Czym jest modlitwa?
- Co modlitwa uświadamia człowiekowi?
- Jakie trudności przeszkadzają ci w modlitwie?
- Jak możesz je przezwyciężyć?
- Dlaczego warto modlić się systematycznie?

Zapamiętaj

„Modlitwa to zwrócenie się sercem ku Bogu. Kiedy człowiek się modli, wchodzi w żywą relację z Bogiem. Modlitwa to wielka brama do wiary. Kto się modli, nie żyje już więcej dzięki sobie, dla siebie i swoją własną siłą. Wie, że istnieje Bóg, do którego należy się zwracać. Człowiek modlący się coraz bardziej zawierza się Bogu. Już teraz szuka więzi z tym, z którym pewnego dnia spotka się twarzą w twarz. Dlatego do życia chrześcijańskiego przynależy wysiłek codziennej modlitwy. Choć dziwnie to zabrzmi: modlenie się jest darem, który otrzymujemy przez modlenie się”.

(Youcat, p. 469)

Zadanie

1. Przeprowadź wywiad wśród swoich znajomych na temat modlitwy, a następnie zapisz go w zeszycie. Możesz go też nagrać.
2. Przygotuj prezentację multimedialną na temat: „Modlitwa w moim domu rodzinnym”.
3. Przez najbliższe 7 dni znajdź 5 minut wieczorem, aby pomodlić się własnymi słowami, prosząc Boga o pogłębienie swojej wiary i miłości.

49 Dążenie do niezależności
Wychowanie i samowychowanie

Spotykamy w życiu ludzi, którzy mają odwagę iść pod prąd. Są niezależni. Nie robią czegoś tylko dlatego, że wszyscy tak robią. Bez lęku podejmują decyzje, by służyć dobru. Żyją według określonych zasad.

WARTO być niezależnym

Ja, Tobiasz, chodziłem drogami prawdy i dobrych uczynków przez wszystkie dni mojego życia. (...) całe pokolenie Neftalego, mego przodka, odstąpiło od domu Dawida, mego praojca, i od miasta Jerozolimy, które wybrane było ze wszystkich pokoleń Izraela jako miasto dla wszystkich pokoleń izraelskich do składania ofiar. (...) Ale ja pielgrzymowałem często zupełnie sam na święta do Jerozolimy, jak jest przepisane w nakazie wiekuistym dla całego Izraela. (...) Po uprowadzeniu do Asyrii, dokąd mnie zabrano, przybyłem do Niniwy. Wszyscy moi bracia i współrodacy jedli tam potrawy pogan. Co do mnie, strzegłem się, aby nie jeść niczego z pogańskich potraw. I wierny byłem mojemu Bogu z całej duszy. Dawałem mój chleb głodnym i ubranie nagim. A jeśli widziałem zwłoki któregoś z moich rodaków wyrzucone poza mury Niniwy, grzebałem je. A jeden z mieszkańców Niniwy poszedł i doniósł królowi, że to ja jestem tym, który grzebie potajemnie. Wtedy musiałem się ukrywać, a kiedy dowiedziałem się, że król mnie szuka, aby mnie zabić, bałem się i uciekłem. Wtedy cały mój majątek zagrabiono i nie zostało mi nic, co by nie poszło do skarbu królewskiego, oprócz mojej żony, Anny, i mojego syna, Tobiasza.

(Tb 1,3-4.6.10-12.17.19-20)

Tobiasz był wolny, nie poddawał się naciskom otoczenia. W swoim postępowaniu i w podejmowanych decyzjach kierował się własnymi przekonaniami,

ale były one oparte na Bożym prawie. Na tym między innymi polega dojrzałość, do której prowadzi wychowanie i samowychowanie.

„Wychowanie to wspomaganie rozwoju dziecka w procesie stawania się człowiekiem na miarę swoich możliwości. To działanie długotrwałe, wymagające udziału osób znaczących dla dziecka. Najlepszym miejscem prawidłowego wychowywania jest dom rodzinny, pełna rodzina – mama, tata, członkowie rodziny. Szkoła, grupa rówieśnicza, środki społecznego przekazu tylko uzupełniają, wspomagają wychowawczą rolę rodziny.

Efekty wychowawcze zależą od prawidłowych relacji międzyludzkich, od szanowania godności dziecka, od poświęcanego mu czasu, miłości, mądrości, od troski o jego pełny rozwój. Ważny jest dobry przykład, stawianie wymagań i ich respektowanie, przestrzeganie zasad etyczno-moralnych. Młody człowiek ma mieć pewność, że trzeba żyć w prawdzie, postępować dobrze, szukać piękna w sobie i wokół siebie, dążyć do tego, aby być darem dla innych".

(J. Winiarski, Wychowywać, ale jak?)

Wychowanie i samowychowanie w sferze emocjonalnej, rodzinnej czy społecznej powinno się dokonywać w duchu wiary. Podczas waszego chrztu rodzice zadeklarowali się, że zadbają, by wasza wiara się rozwijała. Nadszedł czas, by rozpocząć także samowychowanie w wierze.

A Pan (...) niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

(1 Tes 3,12-13)

Dekalog pogody ducha św. Jana XXIII

1. Dzisiaj spróbuję żyć z dnia na dzień, nie będę dążył do rozwiązania wszystkich życiowych problemów naraz.

2. Dzisiaj szczególnie zadbam o mój obraz: będę miał grzeczne maniery, nie będę nikogo krytykował, będę unikał krytykowania i dyscyplinowania innych, lecz nie siebie.

3. Dzisiaj będę szczęśliwy w pewności, że zostałem stworzony, by być szczęśliwym nie tylko na tamtym świecie, ale także na tym.

4. Dzisiaj dostosuję się do okoliczności i nie będę udawał, że to okoliczności mają się dostosować do moich życzeń.

5. Dzisiaj poświęcę 10 minut na wartościową lekturę, mając w pamięci, że jak pożywienie jest niezbędne do życia ciału, tak wartościowa lektura jest niezbędna do życia duszy.

6. Dzisiaj zrobię dobry uczynek i nie powiem o nim nikomu.

7. Dzisiaj zrobię co najmniej jedną rzecz, na którą nie mam ochoty, a gdyby to pogorszyło mój humor, postaram się, aby nikt tego nie zauważył.

8. Dzisiaj sporządzę szczegółowy program. Być może nie wypełnię go co do joty, ale przynajmniej go zredaguję. Będę się przy tym wystrzegał dwóch plag: pośpiechu i niezdecydowania.

9. Dzisiaj będę święcie wierzył – nawet gdyby okoliczności świadczyły o czymś przeciwnym – że dobra opatrzność Boska zajmuje się mną, jakby na świecie nie istniał nikt oprócz mnie.

10. Dzisiaj odrzucę obawy. W szczególności nie będę się bał wiary w dobroć i cieszenia się tym, co piękne.

(Dekalog pogody ducha św. Jana XXIII)

„Musimy nad sobą pracować, żebyśmy mogli w sposób wolny i z łatwością czynić dobro. W pierwszym rzędzie pomaga w tym silna wiara w Boga, ale również to, że żyjemy cnotliwie, z Bożą pomocą wykształcamy w nas trwałe postawy, nie dajemy się ponieść nieuporządkowanym uczuciom i siły naszego umysłu i woli zawsze zdecydowanie ukierunkowujemy na dobro".

(Youcat, p. 300)

Módl się

„Wszechmogący, miłosierny Boże, udziel mi, proszę, tej łaski, abym gorąco pragnął, roztropnie szukał i doskonale wypełniał wszystko, co się Tobie podoba. Kieruj moją drogą przez świat ku chwale Twojego imienia. Niech moja droga do Ciebie będzie prosta, pewna i doskonała aż do końca.

Zastanów się

- Na czym polega wychowanie?
- Jaki wpływ na kształtowanie naszej osobowości mają rodzice?
- Na czym polega miłość bezwarunkowa?
- Dlaczego błędy popełniane przez rodziców także wychowują?
- Dlaczego ważne jest wsparcie rodziców, nawet po opuszczeniu domu rodzinnego?

Daj mi, o Panie, serce mocne, aby nie zniżyło się do niegodnej namiętności i nie ugięło wobec nieszczęścia. Udziel mi także, o Panie, rozumu, abym poznał Ciebie, gorliwości, abym Cię słuchał, wierności, abym wytrwał do końca i mógł połączyć się z Tobą. Amen".

(św. Tomasz z Akwinu, Youcat, s. 126)

Zapamiętaj

Proces dochodzenia do samodzielności i niezależności jest wychowaniem. Podstawowym i pierwszym środowiskiem, które ma wpływ na nasze wychowanie i rozwój, jest rodzina. Każdy młody człowiek powinien mieć pewność, że warto żyć w prawdzie, postępować dobrze, szukać piękna w sobie i wokół siebie, dążyć do tego, aby być darem dla innych.
Miarą dorosłości jest odpowiedzialność. W odniesieniu do rodziców jest to odpowiedzialność za wychowanie swojego dziecka przez stworzenie mu możliwie najlepszych warunków wszechstronnego rozwoju. Dla dzieci to odpowiedzialność za kształtowanie samego siebie.

Zadanie

1. Przeprowadź wywiad z kolegą lub koleżanką na temat: „Dlaczego warto wychowywać samego siebie".
2. Napisz własny dekalog pogody ducha.
3. Ułóż modlitwę o dobre i mądre samowychowanie.

50 Świat dziecka i nastolatka
Dojrzałe relacje z Bogiem i ludźmi

WARTO budować dojrzałe relacje

Pan Bóg tak zaplanował człowieka, że dokonuje się w nim nieustanna przemiana. Z procesem tym wiąże się również wyznaczanie sobie kolejnych celów. Jako dziewczyna lub chłopak jesteś na drodze stawania się kobietą lub mężczyzną. Głównym celem dla wielu z was będzie założenie rodziny. Jako chrześcijanie wszyscy mamy spełniać zadania wyznaczone nam przez Boga. Przygotowanie do nich zaczyna się w domu rodzinnym. Więzi, które tam powstają i których tam się uczymy, są podstawą naszych relacji z innymi ludźmi. Jednak najważniejszą relacją jest ta, którą mamy z Bogiem, ponieważ ma wpływ na kształtowanie naszych więzi z każdą spotkaną osobą.

> Gdy byłem dzieckiem,
> mówiłem jak dziecko,
> czułem jak dziecko,
> myślałem jak dziecko.
> Kiedy zaś stałem się mężem,
> wyzbyłem się tego, co dziecinne.
>
> (1 Kor 13,11)

Dzieciństwo to czas, kiedy dziecko pragnie kontaktu z rówieśnikami, ma ogromną chęć poznawania świata i nieustannie zadaje pytania. Nabywa różne umiejętności, które będą mu niezbędne w dalszym życiu. W tym czasie kształ-

tuje się charakter i osobowość dziecka. Dzieciństwo zazwyczaj kojarzy się z radością, szczęściem, zabawą, jednak nie zawsze musi ono tak wyglądać. Okres ten może być również najgorszy w całym życiu człowieka i mieć bezpośredni wpływ na jego dalsze losy.

(oprac. na podst.: Dzieciństwo, www.wikipedia.pl)

Młodość. „Pod względem faz rozwoju człowieka przyjmuje się granice wiekowe dla młodzieży między 11. a 18. rokiem życia. W okresie wiekowym, do którego zalicza się młodzież, następuje gwałtowne dojrzewanie, wzrost. Jest to okres, w którym człowiek rozwija swoje umiejętności, zainteresowania, wiedzę o świecie (praktyczną i teoretyczną)".

(Młodzież, www.wikipedia.pl)

Zmienia się rzeczywistość, w której wzrastasz. Inaczej postrzegają cię rodzice, inne wymagania stawia szkoła, zmieniają się relacje wśród rówieśników. Wszędzie dokonują się zmiany, łącznie z twoim umysłem, ciałem i uczuciami. Do ciebie należy podjęcie trudu rozpoznawania, czy to, co proponują inni, jest właściwe i dobre, czy też prowadzi do zła. Święty Jan Paweł II podczas spotkania z młodzieżą na Westerplatte powiedział: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali".

Młodość to także czas, by ożywić relacje z Bogiem. W budowaniu nowych relacji z Nim zawsze pomaga modlitwa, Pismo Święte, sakramenty, nabożeństwa, rekolekcje, cisza. To wszystko jest w zasięgu ręki. Warto jednak dodać też coś nowego. Trzeba się uczyć, biorąc przykład od ludzi dojrzałych, trzeba także „wyrastać" z tego, co naiwne, co dziecięce, aby osiągać to, co dojrzałe.

Relacje dotyczą całego człowieka, a zatem jego intelektu, uczuć, wiary, rozwoju fizycznego oraz sfery społecznej. Bez nich człowiek tkwiłby w samotności, bez szans na rozwój. Nasze relacje z Bogiem i ludźmi będą dojrzałe, gdy nauczymy się odpowiedzialności za własne postępowanie.

WIEM, ŻE

tworzenie więzi wymaga czasu

Zastanów się

Moja nauka.

- Jakie postawy kolegów lub koleżanek mogą ci pomóc w nauce?
- Jakie postawy kolegów lub koleżanek mogą przeszkadzać w nauce?

Moja wiara.

- Czym różnią się twoje obecne praktyki religijne od tych z dzieciństwa?
- Co możesz robić, by „wyrastać" z wiary dziecinnej, a rozwijać wiarę dojrzałą?

Moja kondycja.

- Jakie propozycje kolegów rozwijają kondycję fizyczną?
- Z jakich propozycji powinieneś zrezygnować?

Moje relacje z innymi.

- Co powinieneś zmienić w swoich relacjach z rodzicami?
- Co powinieneś zmienić w relacjach z rodzeństwem, kolegami?

Zapamiętaj

Zmiany dokonujące się w spojrzeniu na swoje życie, świat i innych ludzi to normalny etap w rozwoju człowieka. Nie są one przypisane tylko do okresu młodości, ale w tym czasie są największe. To okres przejścia od dzieciństwa do dorosłości. To również czas, kiedy zmienia się spojrzenie na relacje z sobą samym, z drugim człowiekiem i z Bogiem.
Budowanie właściwych relacji wymaga tworzenia mocnych więzi. Potrzeba czasu i cierpliwości, aby relacje z rodzicami, kolegami czy koleżankami były przyjacielskie. Miarą dojrzałości człowieka jest odpowiedzialność.

Zadanie

1. Opracuj własny katalog form spotykania się z Bogiem, dostosowanych do wieku i potrzeb ósmoklasisty.
2. Napisz, które z twoich relacji z innymi osobami zmieniły się najbardziej od okresu dzieciństwa.
3. Ułóż modlitwę o dobre relacje z najbliższymi i módl się nią przez najbliższy tydzień.

51 Za każdym razem widzę siebie inaczej

Przyjmowanie opinii innych o sobie

Grzesznica i Jezus u faryzeusza, Carlo Bononi, Rawenna, Włochy

WARTO poznawać samego siebie

Patrząc na postawy innych, widzimy często tylko to, co jest na zewnątrz. Nie znamy całej prawdy o drugiej osobie. Może się zdawać, że ktoś czyni coś złego, a w rzeczywistości robi coś dobrego, lub odwrotnie. Wydajemy opinię o innych, dokonując osądu według naszego rozeznania, które może być mylne. Podobnie może być w naszym przypadku: ktoś może o nas wydać opinię niezgodną z tym, co myślimy, czujemy i robimy.

Jeden z faryzeuszów zaprosił Go [Jezusa] do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.

Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą".

[Jezus] zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje stopy. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje". Do niej zaś

rzekł: „Odpuszczone są Twoje grzechy”. Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: „Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?” On zaś rzekł do kobiety: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju”.

(Łk 7,36-39.44-50)

Mieszkańcy miasta dostrzegali w kobiecie tylko jej grzechy. Również faryzeusz w myślach nazwał ją grzesznicą. Ponadto zgorszył się postawą Jezusa, widząc scenę namaszczenia nóg.

Kobieta miała świadomość swoich grzechów, o czym świadczą jej pełne pokory gesty, którymi chciała też przeprosić. Jezus znał prawdę o jej życiu – zarówno o jej grzeszności, jak i o pragnieniu nawrócenia. Faryzeusz nie potrafił zobaczyć w niej miłości i chęci zmiany swojego życia. Nie wiemy też, czy później postrzegano kobietę jako tę, która się nawróciła, czy nadal szła za nią opinia grzesznicy.

Czy patrząc w lustro, możesz powiedzieć: „Patrzę na siebie i cieszę się!” Lusterko pokazuje nasze prawdziwe odbicie, pozwala nam zobaczyć, jak widzą nas inni – ale niestety tylko z zewnątrz. Są też krzywe zwierciadła, które dają zniekształcony obraz i pokazują zdeformowane postacie. Choć osoba pozostaje ta sama, odbicia w lustrach są różne. Podobnie może być i w naszym życiu. Czasem patrzymy na siebie i oceniamy właściwie, a niekiedy widzimy obraz zniekształcony i oceniamy się według niego. Dlatego ważne jest, abyśmy znaleźli właściwe „lustro”, które pozwoli nam poznać siebie.

Poznanie samego siebie wymaga ciągłego odkrywania prawdy o sobie i zmierzenia się ze swoim lękiem. Bardzo często bowiem boimy się, że gdy zobaczymy, jacy naprawdę jesteśmy, idealne wyobrażenie o nas samych legnie w gruzach. Dlatego warunkiem dobrego poznania samego siebie jest pokora, samoakceptacja oraz dystans do siebie.

WIEM, ŻE

muszę uczyć się przyjmować opinię innych o sobie

Módl się

„Boże, użycz mi pogody ducha, abym godził się z tym,
czego nie mogę zmienić.
Odwagi, abym zmieniał to, co mogę zmienić.
I mądrości, abym odróżniał jedno od drugiego.
Pozwól mi co dzień żyć tylko jednym dniem,
i czerpać radość chwili, która trwa,
i w trudnych doświadczeniach losu
ujrzeć drogę wiodącą do spokoju.
I przyjąć – jak Ty to czyniłeś –
ten grzeszny świat takim, jaki on naprawdę jest,
a nie takim, jak ja chciałbym go widzieć.
I ufać, że jeśli posłusznie poddam się Twojej woli,
to wszystko będzie jak należy,
tak bym w życiu osiągnął umiarkowane szczęście
i u Twego boku na wieki posiadł szczęśliwość nieskończoną”.

(F. Oetinger)

Zapamiętaj

Źródła poznania samego siebie:
Autorefleksja – poznanie własnych zalet, wad, motywów postępowania, lęków, obaw, pragnień, potrzeb, życiowych celów.
Inni ludzie – co myślą o mnie koledzy i koleżanki (ci, którzy mnie akceptują, ale też i ci, którzy mnie nie akceptują).
Bóg – Boże słowo jest jak lustro, w którym mogę się przeglądać.

Zastanów się

- W jaki sposób kształtują się opinie o ludziach?
- Dlaczego krytykujemy innych?
- Jak możesz reagować na wypowiedzi innych o tobie?
- Jaką opinię masz o sobie samym?
- Co w pierwej kolejności możesz zmienić w swoim życiu?

Zadanie

1. Przeczytaj fragment Łk 7,36-39.44-50 o nawróconej grzesznicy, a następnie dopisz dalsze jej losy, pamiętając, że spotkanie z Jezusem przemieniło ją.
2. Przygotuj prezentację multimedialną, w której przedstawisz swoje talenty.
3. Ułóż wiersz, który będzie zachętą do pracy nad samym sobą.

52 Kto jest za tym, że nie ma słońca? Normy moralne

WARTO zachowywać prawo

Z zasadami spotykamy się każdego dnia. 2+2=4 i według tej zasady płacimy na zakupach – a zawsze warto wiedzieć, ile należy zapłacić. Potrzebujemy znajomości zasad języka polskiego, żeby napisać list lub wypełnić formularz. Znajomość zasad posługiwania się telefonem pomaga prawidłowo go używać. Podobnie jest z zasadami poruszania się na drodze. Dla naszego codziennego funkcjonowania zasady są niezbędne.

Wśród wielu praw jest takie, które nie może być kwestionowane ani też zmieniane przez człowieka. To prawo naturalne.

„Prawo naturalne wyraża pierwotny zmysł moralny, który pozwala człowiekowi rozpoznać rozumem, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo: (…) jest zapisane i wyryte w duszy każdego człowieka, ponieważ jest ono rozumem ludzkim nakazującym czynić dobro, a zakazującym grzechu… Jednakże ten przepis rozumu ludzkiego nie mógłby mieć mocy prawnej, gdyby nie był głosem i wykładnią wyższego rozumu, któremu nasz rozum i nasza wolność powinny być poddane”.

(Katechizm Kościoła katolickiego, 1954)

„Naturalne prawo moralne obowiązuje wszystkich. Mówi człowiekowi, jakie ma podstawowe prawa i obowiązki, i stanowi tym samym właściwą podstawę współżycia w rodzinie, społeczeństwie i państwie. Ponieważ naturalne poznanie jest często zmącone przez grzech i ludzkie słabości, człowiek potrzebuje pomocy Boga i Jego objawienia, aby podążać właściwą drogą”.

(Youcat, p. 333)

Prawo naturalne jest trwałe i niezmienne. Nie jest uzależnione od przemian historycznych czy zmieniających się poglądów i ideologii. Broni ludzkiej godności oraz określa fundamentalne prawa i obowiązki człowieka. Jako podstawowe prawa wymienia się: prawo do życia, prawo własności, prawo do owoców pracy. Prawo naturalne ma bronić nienaruszalnych praw człowieka i jest ono uważane za nadrzędne wobec prawa stanowionego.

Człowiek w swojej wolności może się sprzeciwić prawu naturalnemu. Oznacza to, że sam wyznacza sobie zasady. Niestety, mając możliwość dokonania wyboru między dobrem a złem, wybiera zło i ponosi tego konsekwencje, zarówno te natychmiastowe, jak i te objawiające się po upływie pewnego czasu.

„Nie każde zachowanie człowieka ma jednakową wartość. Pewne zachowania prowadzą do rozwoju i szczęścia, do budowania więzi miłości z Bogiem, z samym sobą i innymi ludźmi. Są jednak i takie zachowania, które prowadzą do nienawiści, egoizmu, agresji czy desperacji. W tej sytuacji konieczna jest analiza ludzkiego zachowania w wymiarze moralnym. **Normy moralne** można określić jako zasady, które chronią nas przed wyrządzaniem krzywdy sobie i innym ludziom, które ukazują sposoby postępowania zgodne z naturą i powołaniem człowieka. Z kolei wrażliwość moralna to zdolność odróżniania zachowań, które krzywdzą, od zachowań, które służą dobru człowieka".

(M. Dziewiecki, Odrzucanie norm moralnych i wartości duchowych)

Każdy wybór dobra jest wypełnieniem prawa naturalnego i można go przypisać do określonego przykazania Dekalogu, ponieważ prawo naturalne zostało w nim wyrażone. Przykazania porządkują życie człowieka i dają poczucie bezpieczeństwa.

Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże,
gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania,
albowiem miłość względem Boga
polega na spełnianiu Jego przykazań,
a przykazania Jego nie są ciężkie.

(1 J 5,2-3)

WIEM, ŻE

prawo naturalne jest niezmienne i obowiązuje wszystkich

Módl się

„Panie! Daj mi jasność sumienia,
które zawsze będzie gotowe poznać
Twoje natchnienie i wypełnić je.
Moje uszy są głuche, spraw, bym
mógł usłyszeć Twój głos.
Moje oczy są ślepe, spraw, by
dostrzegły Twoje znaki.
Zaostrz mój słuch i rozjaśnij mój
wzrok.
Oczyść i odnów moje serce.
Naucz mnie usiąść u Twoich stóp
i słuchać Twojego słowa".

(H. Newman)

Zapamiętaj

„Główne przepisy prawa naturalnego zostały wyłożone w Dekalogu. Prawo to jest nazywane prawem naturalnym nie dlatego, że odnosi się do natury istot nierozumnych, lecz dlatego, że rozum, który je ogłasza, należy do natury człowieka".

(Katechizm Kościoła katolickiego, 1955)

Zastanów się

- W jaki sposób człowiek może rozpoznać prawo naturalne?
- Jaka jest główna zasada prawa naturalnego?
- Kogo obowiązuje prawo naturalne?
- Co jest treścią prawa naturalnego?
- Dlaczego człowiek w rozpoznawaniu prawa naturalnego potrzebuje pomocy Boga?
- Co jest spisanym prawem naturalnym?
- Dlaczego człowiek może to prawo rozpoznawać i żyć według niego?

Zadanie

1. Napisz, do czego może prowadzić odrzucenie przez człowieka norm moralnych.
2. Przeprowadź z trzema osobami wywiad na temat: „Dlaczego warto bronić wartości moralnych".
3. Przeanalizuj działalność Matki Teresy z Kalkuty i napisz, jakimi sposobami przeciwdziałała aborcji, eutanazji i wykluczeniu społecznemu najbiedniejszych.

53 Dlaczego mądry, a nie inteligentny i bogaty?

Mądrość Salomona

Wyobraź sobie, że Bóg chce ci dać wielki dar i proponuje ci do wyboru: mądrość, bogactwo, inteligencję, długie życie lub sławę. Możesz wybrać tylko jedną rzecz. Na co się zdecydujesz? Przed podobnym wyborem stanął król Salomon.

WARTO zdobywać mądrość

Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy rzekł Bóg: „Proś o to, co mam ci dać". A Salomon odrzekł: „Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. (...) Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, któryś wybrał, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa. Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny?" Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. Bóg więc mu powiedział: „Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale prosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, oto spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i pojętne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie". Gdy Salomon się obudził, uświadomił sobie, że to był sen. Udał się do Jerozolimy i stanąwszy przed Arką Przymierza Pańskiego, ofiarował całopalenia i złożył ofiary pojednania oraz wyprawił ucztę wszystkim swoim sługom.

(1 Krl 3,5-15)

Mądrości, o którą prosił Salomon, nie można się nauczyć na uniwersytecie czy przez studiowanie ksiąg. To mądrość życia według prawa ustanowionego

przez Boga. Jest ona darem, który można wyprosić na modlitwie. To serce pełne rozsądku i umiejętność rozróżniania dobra i zła.

„Mądrość to coś więcej niż tylko sprawność w myśleniu. To kwestia miłości. Nie osiągnie mądrości ten, kto nie kocha, gdyż mądrość to zdolność wykorzystywania inteligencji, wykształcenia i wiedzy właśnie po to, by kochać. Człowiekiem mądrym może być nawet analfabeta, pod warunkiem, że uczy się kochać mądrze, czyli na wzór Jezusa. Miłość jest bowiem nie tylko szczytem dobroci, lecz także szczytem mądrości. Nie trzeba w ogóle myśleć, by kogoś krzywdzić. Trzeba natomiast bardzo mądrze myśleć po to, by kogoś rozumieć, wspierać w rozwoju i chronić przed jego własnymi słabościami".

Sąd Salomona, Szkoła Rafaela, XVI w., Watykan

(M. Dziewiecki, Inteligencja i mądrość)

Mądrość, która jest darem Boga, zawsze zmierza ku dobru najwyższemu człowieka, daje pokój serca, uczy właściwych relacji z innymi, daje siłę do wykorzystywania wszystkiego, co przynosi życie, dla większego dobra.

Inteligencja, czyli inaczej mówiąc mądrość ludzka, jest bardziej ukierunkowana na osobiste korzyści, na rozwijanie tylko samego siebie, realizowanie marzeń, zaspokajanie własnych potrzeb, jest egoistyczna, stara się unikać tego, co trudne. Potrafi manipulować innymi ludźmi, najczęściej usprawiedliwia swoje błędne decyzje.

Módl się

Przychodzę do Ciebie, Boże, i proszę o mądrość:
oczu, aby patrzyły mądrze,
ust, aby mówiły mądrze,
kroków, aby podążały mądrze,
serca, aby kochało mądrze,
myśli, aby były mądre,
rozumu, aby wybierał mądrze.
Przyjdź, Duchu Święty,
wypełnij nasze serca darem Twojej mądrości.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

WIEM, ŻE

potrzebuję Bożej pomocy w dokonywaniu mądrych wyborów

! Zapamiętaj

Ten, kto wybiera mądrość, może otrzymać wszystko, tzn. bogactwo, długie życie i sławę. Nie są to jednak dary, które mają być wykorzystywane do egoistycznego zaspokajania własnych potrzeb, lecz do służenia innym.
Bóg nie jest przeciwnikiem bogactwa, inteligencji czy sławy. Chce tylko, aby człowiek potrafił właściwie dysponować tym, co od Niego otrzymuje. Człowiek mądry ma wszystko, bo potrafi właściwie pokierować swoim życiem.

? Zastanów się

- Na czym polega mądrość?
- Jaka jest różnica między mądrością a inteligencją?
- Jaka jest różnica między człowiekiem mądrym a inteligentnym?
- Jakie zagrożenia niesie inteligencja bez mądrości?
- Jakie dobro może przynieść właściwe wykorzystanie inteligencji?
- Dlaczego mądrość nie jest uzależniona od inteligencji?

✓ Zadanie

1. Przeprowadź wywiad na temat: „Moja najmądrzejsza decyzja w życiu”.
2. Zastanów się, kto jest dla ciebie przykładem niezwykłej mądrości.
3. Podczas wieczornej modlitwy zastanów się, jakie dobre decyzje podjąłeś w swoim życiu. Podziękuj za nie Bogu.

54 Moje obowiązki, które mnie rozwijają

WARTO być pracowitym

Każdy uczeń ma jakieś obowiązki: w szkole, w domu, a niektórzy także dodatkowe, związane na przykład ze sportem czy uczęszczaniem na kółka przedmiotowe. Mogą one być uciążliwym trudem lub pracą wykonywaną z satysfakcją.

Podobnie też jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: żniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem.

Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

(Mt 25,14-30)

Każdy ze sług otrzymał talenty odpowiednio do swoich możliwości i miał je rozwinąć. Sługa, który pomnożył pięć talentów, i ten, który pomnożył dwa talenty, otrzymali tę samą nagrodę: obaj weszli do radości pana. Nagroda jest nie za ilość, ale za to, jak wykorzystamy dane nam w życiu umiejętności.

W przypowieści talent ma znaczenie symboliczne. To nie tylko umiejętności i uzdolnienia, które są wrodzone, jak talent muzyczny czy plastyczny. Mamy przede wszystkim do wykorzystania dar życia, miłości, przyjaźni, wierności, zaufania… Każdy z nas je otrzymał, ale każdy w różnym stopniu je wykorzystuje. Ci, którzy korzystają z nich dobrze, usłyszą kiedyś: „Wejdź do radości swego Pana!". O tych, którzy ich nie rozwijają, Bóg powie: „Sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz – w ciemności!".

Im więcej otrzymujemy, tym więcej wysiłku musimy włożyć w rozwijanie otrzymanego daru. Podobny trud podejmują sportowcy czy artyści. By móc stawać na podium czy zdobywać nagrody, potrzebują wieloletnich treningów i ćwiczeń. Widzimy tylko owoc ich pracy, za którym kryje się systematyczny wysiłek, pokonywanie słabości, podejmowanie ciągle nowych wyzwań.

„Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej «staje się człowiekiem»".

(Jan Paweł II, Encyklika „Laborem exercens", 9)

WIEM, ŻE

sukces zależy od wytężonej pracy

Zaśpiewaj

Gdy drogi pomyli los zły
i oczy mgłą zasnuje,
miej w sobie tę ufność,
nie lękaj się.
A kiedy gniew świat ci przesłoni
i zazdrość jak chwast zakiełkuje,
miej w sobie tę ufność,
nie lękaj się.

Ty tylko mnie poprowadź,
Tobie powierzam mą drogę.
Ty tylko mnie poprowadź,
Panie mój.

Zapamiętaj

Każdy z nas otrzymał od Boga jakieś zadanie do wykonania w swoim życiu. By je wypełnić, otrzymujemy Bożą pomoc i powinniśmy z niej skorzystać. Trzeba więc odpowiedzialnie wykorzystywać umiejętności, które posiadamy, ponieważ będziemy się z nich rozliczali przed Bogiem.

Zastanów się

- Jakimi darami Bóg cię obdarzył?
- Jakie talenty odkrywasz w swoim życiu?
- W jaki sposób możesz je rozwijać?
- Co ci przeszkadza w ich rozwijaniu?
- Jak możesz usunąć te przeszkody?
- Z którą z osób z przypowieści o talentach się identyfikujesz?

Zadanie

1. Ułóż współczesną wersję przypowieści o talentach, w której to ty będziesz główną postacią, otrzymującą określone umiejętności, aby być dobrym człowiekiem.
2. Napisz, jak rozumiesz sentencję: „Co ważniejsze dla sukcesu: talent czy pracowitość? A co ważniejsze w rowerze: przednie czy tylne koło?” (George Bernard Shaw).
3. Napisz modlitwę o właściwe wykorzystanie darów, które otrzymałeś od Boga.

55 Moje zainteresowania – co lubię, kim chcę zostać

WARTO rozwijać swoje zainteresowania

Nasze zainteresowania mogą mieć ogromne znaczenie przy wyborze życiowej drogi. Która z twoich pasji może być w przyszłości pomocna w pracy zawodowej?

Pan Jezus nasze życie porównał do budowy wieży.

> Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć".
>
> (Łk 14,28-30)

Człowiek, który buduje wieżę, musi wszystko zaplanować, by nie okazało się, że jego trud i wydatki zostaną zmarnowane. Podobnie jest z życiem każdego z was. Musicie sprawdzić, jakie macie możliwości i siły, by dążyć w życiu do zrealizowania swoich planów. Wśród nich jest również wasz przyszły zawód, wasza praca.

Warto rozwijać zainteresowania, ponieważ:

- można uczyć się czegoś nowego,
- poznaje się nowe osoby,
- rozwija się umiejętności,
- współpracuje się z innymi,
- wypracowuje się potrzebne cechy (np. cierpliwość),
- poznaje się świat,
- można dzielić się pasją z innymi,
- rozbudza się emocje,
- odczuwa się satysfakcję,
- pogłębia się wiedzę,
- odkrywa się predyspozycje do pracy zawodowej…

Każdy powinien podejmować decyzje z powagą i mądrością. Inaczej zniszczy to, co posiada, i nie osiągnie celu, który sobie wyznaczył.

„Każdy chrześcijanin ma za zadanie świadczyć o Ewangelii własnym życiem. Ale Bóg z każdym człowiekiem idzie jego własną drogą powołania. [Niektórych z nas] posyła jako świeckich, żeby w rodzinach i życiu zawodowym pośród świata budowali królestwo Boże”.

(Youcat, p. 138)

Módl się

Ty mnie wzywasz

„Wierzę, Panie, że wzywasz mnie do szczęścia,
do nowego życia, do nieba, które zaczyna się na ziemi,
do zadań na tym świecie, do ludzi
i do wspólnoty, która sięga do nieba.
Wierzę, Panie, że mnie wzywasz,
ale często nie słyszę Twojego wołania.
Pozwól mi Ciebie słyszeć i rozumieć w Twoim słowie.
Przywołuj mnie, żebym Cię szukał i znajdował.
Obudź moją tęsknotę, żebym Ciebie przyjmował tam,
gdzie dwaj lub trzej są zgromadzeni w Twoje imię.
Poślij do mnie ludzi, którzy powiedzą mi prawdę o Tobie,
żebym od Ciebie usłyszał prawdę o sobie,
o szczęściu, o nowym życiu i o niebie,
które zaczyna się na ziemi. Amen”.

(G. Lengerke, Youcat. Modlitewnik młodych, s. 127)

WIEM, ŻE
moje zdolności mają służyć innym

Zastanów się

Chcę budować własne życie. Muszę usiąść i zastanowić się, co chcę robić, gdy będę dorosły, i jakie umiejętności są mi do tego potrzebne.
By zostać… muszę być… powinienem pracować nad… muszę rozwijać moje zainteresowania przez…

Zapamiętaj

Praca hartuje człowieka i uczy szacunku do posiadanych dóbr oraz do pracy innych ludzi, choćby to były bardzo prozaiczne obowiązki. Istotą każdego zawodu jest służba innym. Każda praca człowieka ma wielką wartość, jeżeli jest podejmowana w imię miłości i z miłości, nawet jeśli jest przede wszystkim źródłem utrzymania. Wykonywany zawód jest również drogą do świętości. Wykorzystując swoje umiejętności w różnych dziedzinach życia dla dobra innych, wszyscy możemy osiągnąć niebo.

Zadanie

1. Narysuj komiks przedstawiający sposób realizacji twoich życiowych planów. Uwzględnij w nim także rozwijanie własnych zainteresowań.
2. Która ze znanych ci osób osiągnęła sukces, wykorzystując swoje zainteresowania. Opisz w zeszycie, jak tego dokonała.
3. Napisz modlitwę o umiejętne rozwijanie swoich zainteresowań i właściwy wybór zawodu.

„Liturgia celebruje najważniejsze
dla chrześcijaństwa wydarzenia zbawcze
w rytmie roku. (…) Każde «wspominanie»
słów i życia Jezusa jest jednocześnie
spotkaniem z żywym Bogiem”.

(Youcat, p. 185)

56 Wszystkich Świętych – zwyczajni niezwyczajni

WARTO dążyć do świętości

W wigilię uroczystości Wszystkich Świętych, czyli 31 października, w wielu parafiach odbywa się Noc Świętych. To radosne czuwanie modlitewne przy relikwiach świętych i błogosławionych. Organizowane są wtedy koncerty i przedstawienia, by uczcić tych, którzy odznaczali się świętością życia. Młodzież wciela się w postacie wybranych świętych. Relikwie są przenoszone w uroczystych procesjach przez ulice miast, a potem umieszczane na ołtarzu w wybranym kościele. W centralnym miejscu pośród wielu relikwii kapłan umieszcza monstrancję z Najświętszym Sakramentem. To znak, że święci, którym oddajemy cześć, poświęcili swoje życie Jezusowi Chrystusowi. W codziennym, zwyczajnym życiu w sposób niezwyczajny ukochali Boga i Jemu poświęcili siebie.

Relikwie świętych i błogosławionych, Noc Świętych, 31 października 2013 r., Busko-Zdrój

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

(Mt 5,3-12)

Jezus w błogosławieństwach daje nam za wzór samego siebie. Miał czyste serce, bo był nieustannie blisko Ojca. Okazywał miłosierdzie: przyjmował celników i nierządnice, ale także spotykał się z faryzeuszami. Czynił pokój: uczył miłości nieprzyjaciół, uciszał rozszalałe żywioły i uzdrawiał. Był cichy: nie chciał, aby go obwołano królem.

Św. Józef

Święty Józef. Na kartach Pisma Świętego nie znajdziemy ani jednego słowa, które byłoby wypowiedziane przez niego. Można powiedzieć, że jest człowiekiem „mówiącym swoim milczeniem". Zawsze posłuszny i oddany woli Boga. Jest patronem rodzin, ojców, umierających, pracowników, kobiet w ciąży, ubogich.

Błogosławiony José Sánchez del Río urodził się 28 marca 1913 r. w Meksyku. Brał czynny udział w życiu swojej parafii. W czasie prześladowania Kościoła w Meksyku, pytany o wiarę w Jezusa Chrystusa, z przekonaniem i odwagą powiedział: wierzę. Miał wtedy czternaście lat. Za to wyznanie wiary poddano go okrutnym torturom, między innymi przecięto mu skórę na stopach i kazano chodzić po rozsypanej soli. Został zabity 19 lutego 1928 r. Na kilka dni przed śmiercią napisał w liście do rodziców: „Myślę o chwili, kiedy przyjdzie mi umrzeć. Nic to jednak, Mamo. Powinnaś się zgodzić z wolą Pana Boga. Umieram szczęśliwy u boku naszego Pana. Nie chcę, żebyś martwiła się moją śmiercią". Beatyfikował go papież Benedykt XVI 20 listopada 2005 r.

Beatyfikacja José Sáncheza del Río, 20 listopada 2005 r., Guadalajara, Meksyk

(oprac. na podst.: Cristiada. Historia bł. José Sáncheza del Río)

Módl się

„Boże mój,
oddalić się od Ciebie znaczy upaść,
wrócić do Ciebie znaczy powstać,
powstać w Tobie znaczy budować
na skale.

Odejść od Ciebie znaczy umrzeć,
wrócić do Ciebie znaczy zmartwychwstać,
mieszkać w Tobie znaczy żyć.
(…)
Wiara pcha nas ku Tobie,
nadzieja prowadzi do Ciebie,
miłość jednoczy z Tobą. Amen”.

(św. Augustyn, Youcat, s. 50)

WIEM, ŻE

drogą do świętości są moje codzienne obowiązki

Zapamiętaj

Żyć błogosławieństwami to być w drodze, to dążyć do doskonałości, by kiedyś otrzymać nagrodę – znaleźć się w niebie. Biblijne błogosławieństwo to stan szczęścia, które osiągamy dzięki czynieniu dobra. Droga do świętości prowadzi przez codzienność. Ważne jest więc to, by swoje zadania, nawet te najmniejsze, wykonywać z miłością do Boga i człowieka. Ludzie święci są między nami. Świętym mogę zostać i ja.

Zastanów się

- O czym przypomina dosłowne znaczenie słowa „cmentarz” – „miejsce snu”?
- Dlaczego przychodzisz na cmentarz, by się modlić za zmarłych?
- Czym święci wyróżniali się spośród innych ludzi, w czym byli nadzwyczajni?
- W jaki sposób możesz naśladować świętych?
- Co w codziennym życiu prowadzi cię do świętości?

Zadanie

1. Przedstaw w formie wywiadu życiorys wybranego przez siebie świętego.
2. Pomódl się do Boga za wstawiennictwem swojego patrona.
3. Dowolną techniką wykonaj plakat pt.: „Wszyscy jesteśmy zaproszeni do nieba”.

57 „Moc truchleje”
Przesłanie Bożego Narodzenia

WARTO
zaufać Bogu, który zamieszkał wśród nas

Zgodnie z tradycją w wigilię Bożego Narodzenia ubieramy choinkę, łamiemy się opłatkiem, składamy sobie życzenia. Wszystko to powoduje, że ten dzień wygląda inaczej niż pozostałe dni roku. Nasz wzrok kierujemy na Dzieciątko w żłóbku, które jest zapowiedzianym Zbawicielem świata. Jego narodzenie było przełomowym punktem w dziejach – od tego momentu zaczęto liczyć lata naszej ery. Dlatego warto chwilę się zatrzymać i zastanowić, jak zmienił się świat dzięki temu, że w Betlejem narodził się Jezus.

W owym czasie wyszło rozporządzenie cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. I rzekł do nich anioł: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”.

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione

o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieli się tym, co im pasterze opowiedzieli. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane.

(Łk 2,1-18.20)

Pokłon pasterzy, Antonio Allegri da Correggio, 1525–1530, Drezno, Niemcy

Jezus przychodzi z darem pokoju. Tak jak pasterze po usłyszeniu tej wiadomości pobiegli do Betlejem, tak każdy z nas jest zobowiązany do poszukiwania Jezusa.

WIEM, ŻE

narodzenie Jezusa zmieniło bieg świata

Próbą wyjaśnienia tajemnicy Bożego Narodzenia są słowa kolędy „Bóg się rodzi". Nieskończony i wszechmogący Bóg stał się człowiekiem, stał się jednym z nas. Ich autor, Franciszek Karpiński, przeciwstawia sobie różne wartości: „nieskończony" i „ma granice", „okryty chwałą" i „wzgardzony", „wieczny" i „śmiertelny". Możemy te określenia przypisać Jezusowi jako Synowi Bożemu i jako człowiekowi. Nieskończony i wieczny Boży Syn przychodzi na świat jako śmiertelny człowiek. Jako Bóg jest pełen chwały, jako człowiek będzie wzgardzony przez ludzi.

Zaśpiewaj

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony – okryty chwałą,
Śmiertelny – Król nad wiekami!…
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemało cierpiał, niemało.
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
Witać Go przed bogaczami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

4. Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majętność całą,
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Zastanów się

- Kogo mamy rozpoznać w Jezusie?
- Z jakim darem przychodzi do nas Jezus?
- W jaki sposób możesz się przygotować na przyjęcie Jezusa do swojego serca?

Zapamiętaj

Od czasów narodzin Jezusa do dnia dzisiejszego nie ma innej osoby, która wywarłaby większy wpływ na dzieje świata. Jezus zmienił bieg historii narodów i poszczególnych ludzi. Nie było nikogo, kto przyczyniłby się do tylu zmian prowadzących do dobra. Ta zmiana dokonuje się również dzisiaj. Jezus, rodząc się w sercach konkretnych osób, zmienia ich życie. Jednak najważniejszym owocem przyjścia Jezusa na ziemię jest zbawienie ludzi. Bóg zechciał stać się człowiekiem, tzn. przyjąć ludzkie ciało, odczuwać ból, głód, pragnienie, przeżywać smutek i cierpienie, by dać nam szansę zmartwychwstania do wiecznej radości.

Zadanie

1. Naucz się na pamięć tekstu kolędy „Bóg się rodzi".
2. Przygotuj teksty kilku kolęd i wraz z rodziną zaśpiewaj je w wigilijny wieczór. W zeszycie napisz, jak ci się udało wykonać zadanie.
3. Wraz z kolegą lub koleżanką przygotuj prezentację multimedialną na temat: „Boże Narodzenie to czas radosnego spotkania z Jezusem".

58 Trzech Króli – gdzie jest Mesjasz?

Pokłon Trzech Króli, fragment: Wędrówka Mędrców, Gentile da Fabriano, 1423, Florencja, Włochy

Pokłon Trzech Króli, fragment, Gentile da Fabriano, 1423, Florencja, Włochy

WARTO szukać Mesjasza

W uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli 6 stycznia, ulice wielu miast przemierza Orszak Trzech Króli. Trzej Królowie symbolizują ludzi z trzech kontynentów – Europy, Azji i Afryki. W barwnym korowodzie idą dzieci i dorośli, radośnie śpiewając kolędy. Na końcu wszyscy oddają pokłon Dzieciątku Jezus.

Orszak Trzech Króli nawiązuje do tradycji jasełek ulicznych wystawianych przez wiele stuleci we Włoszech, Francji i w Polsce. To sposób przeniesienia wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat do współczesności. Dawna historia łączy się z dzisiejszą, by pokazać, że tamte wydarzenia są wciąż aktualne. Na nowo próbujemy dostrzec przesłanie, jakie niosą Mędrcy ze Wschodu ludziom całego świata.

Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon". Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka:

A ty, Betlejem, ziemio Judy,
nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy,
albowiem z ciebie wyjdzie władca,
który będzie pasterzem ludu mego, Izraela".

Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon". Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojego kraju.

(Mt 2,1-12)

Ludzie przyjmują różne postawy względem Jezusa. Jedni szukają Go jak mędrcy, inni próbują Go wyeliminować ze swojego życia jak Herod. Jeszcze inni nie podejmują żadnego wysiłku, by sprawdzić, czy rzeczywiście na ziemię przyszedł Zbawiciel, tak jak arcykapłani i uczeni.

Główną przyczyną lęku współczesnych ludzi przed Jezusem jest fakt, że Go nie znają, a to wynika z braku osobistego kontaktu z Nim. Do tego dochodzi egoizm przejawiający się konsumpcyjnym nastawieniem do życia, chorobliwą wręcz potrzebą decydowania o sobie i lękiem przed utratą wolności. Niektórzy ludzie są przekonani, że bez Jezusa żyje się wygodniej, bo On ogranicza: trzeba przestrzegać przykazań, stawiać sobie wymagania, a to wszystko wiąże się z wysiłkiem. Ponadto trzeba mieć czas dla innych, bo kto jest z Jezusem, ten dostrzega drugiego człowieka. Wielu też uważa, że są samowystarczalni i nie potrzebują Jego pomocy, ponieważ wysoko rozwinięta technika i medycyna potrafią zaradzić wielu współczesnym problemom.

Do Mędrców podobni są ci, którzy wiedzą, że ani bogactwo, ani władza, ani własne potrzeby nie są celem samym w sobie. Szukają drogowskazów, dzięki którym mogą dotrzeć do Boga. Szukają Jezusa, bo wiedzą, iż tylko On może sprawić, że będą szczęśliwi, i tylko On jest im w stanie pomóc w trudnościach.

WIEM, ŻE

szukanie Jezusa może mieć różną motywację

Zaśpiewaj

1. O gwiazdo betlejemska, zaświeć na niebie mym.
Tak szukam cię wśród nocy, tęsknię za światłem twym.
Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn,
Bóg-człowiek z Panny Świętej, dany na okup win.

2. O nie masz Go już w szopie, nie masz Go w żłóbku tam.
Więc gdzie pójdziemy, Chryste? Gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze wzniecić miłości żar,
i hołd Ci niski oddać: to jest nasz wszystek dar.

3. Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron,
czy dusza moja biedna milsza Ci jest niż on?
Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem,
gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym!

Zastanów się

- Co na ulicach, w sklepach, w mediach przypomina o narodzinach Jezusa?
- Gdzie trzeba szukać, żeby Go znaleźć?
- W jaki sposób możesz pomóc innym ludziom poznać Jezusa?

Zapamiętaj

Jak mędrcy ze Wschodu, którzy z odwagą podążyli w daleką podróż, żeby pokłonić się Jezusowi, i wracali z wiarą i radością w swoich sercach, tak i my możemy zanieść wiarę w Chrystusa do naszych rodzin, do szkoły, kolegów, koleżanek i wszędzie tam, gdzie spotykamy ludzi wierzących, słabych w wierze, poszukujących lub niewierzących.

Zadanie

1. Napisz, jakie dary mógłby złożyć Jezusowi współczesny człowiek, by uznać w Nim Boga, Króla i człowieka.
2. Nagraj telefonem komórkowym krótki film z Orszaku Trzech Króli w twojej miejscowości.
3. Pomódl się za tych, którzy nie znają Jezusa i nie chcą Go poznać.

59 „Któryś za nas cierpiał" – przesłanie Wielkiego Postu

WARTO zaufać Ukrzyżowanemu

Każdego roku w Wielkim Poście Kościół przypomina o wielkiej miłości Boga do człowieka. Korona z cierni na głowie, bicie, plucie, wyszydzanie, przeklinanie – to tylko część tego, co przeżył Jezus podczas swej męki. I jeszcze śmierć na krzyżu – najbardziej haniebna kara tamtych czasów. Jezus dobrowolnie przyjmuje cierpienie zadawane przez żołnierzy i tłum. Zarówno to fizyczne, jak i duchowe. Jako Syn Boży miał moc, aby się uwolnić z rąk oprawców. Jednak przyjmuje ból, zniewagi i śmierć, by dać ludziom szansę zbawienia.

Żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótłszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: „Witaj, Królu żydowski!" Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: „To jest Jezus, Król żydowski". Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: „Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża!" Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: «Jestem Synem Bożym»". Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

(Mt 27,27-44)

Jezus przed Piłatem

Biczowanie Jezusa

Cierniem ukoronowanie Jezusa

Sceny z Męki Jezusa, Hans Memling, ok. 1471, Turyn, Włochy

Hymny „Gorzkich żali" opisują cierpienia Jezusa od modlitwy w Ogrójcu, przez sąd u Piłata, cierniem ukoronowanie i biczowanie, aż po śmierć na krzyżu. Za pomocą przejmujących słów i wzruszającej, smutnej melodii pomagają zrozumieć, że najniewinniejszy na ziemi człowiek pozwolił potraktować siebie jak największego złoczyńcę z powodu naszych grzechów (które w „Gorzkich żalach" są określone jako „złości"). Jezus cierpiał, by uwolnić nas od zła i dać nam szansę powrotu do Boga. Sami z siebie nie jesteśmy w stanie tego dokonać.

Zaśpiewaj

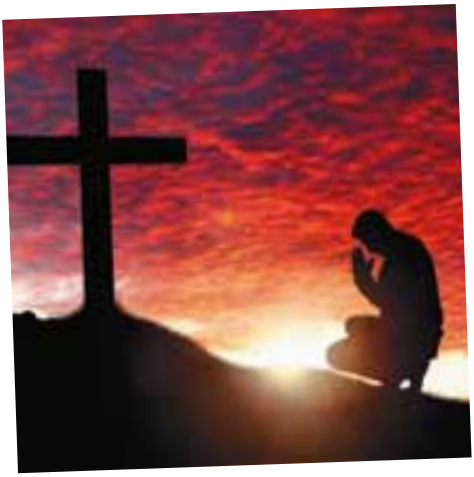

1. Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje;
klęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
me serce mdleje.

2. Pana świętości uczeń zły całuje,
żołnierz okrutny powrozmi krępuje!
Jezus tym więzom dla nas się poddaje,
na śmierć wydaje.

3. Bije, popycha tłum nieposkromiony,
nielitościwie z tej i owej strony,
za włosy targa: znosi w cierpliwości
Król z wysokości.

4. Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;
wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
serca kochanie.

5. Oby się serce we łzy rozpływało,
że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości
dla Twej miłości!

(Gorzkie żale, część I, Hymn)

WIEM, ŻE Jezus cierpiał za mnie

Zastanów się

- Dlaczego powinniśmy rozważać mękę Pana Jezusa?
- Co zmienia w człowieku rozważanie męki Jezusa?
- Dlaczego inaczej patrzymy na życie, znając i rozumiejąc cierpienie Jezusa?
- Jak chcesz przeżyć Wielki Post?
- W jakich nabożeństwach wielkopostnych planujesz brać udział?
- Kto może ci pomóc w dobrym przeżyciu tego czasu?
- Jaki jest termin rekolekcji wielkopostnych w twojej parafii?
- W jaki sposób chcesz się w nie włączyć?

Zapamiętaj

Podczas Wielkiego Postu pochylamy się nad tajemnicą miłości Boga do człowieka, która najmocniej objawiła się w męce Jezusa Chrystusa. Kościół pomaga nam w zgłębianiu tej tajemnicy przez wielkopostne nabożeństwa drogi krzyżowej i gorzkich żali. Uczestniczenie w nich to możliwość towarzyszenia Jezusowi w najtrudniejszych momentach Jego życia.
Rozważanie cierpienia Jezusa pomaga nam zrozumieć sens trudnych wydarzeń, które nas spotykają, przyjąć je z pokorą i złączyć z Jego cierpieniem. Pomaga także dostrzegać cierpienie innych osób – bliskich, ale też nieznanych nam.

Zadanie

1. Napisz własny hymn opisujący mękę Jezusa Chrystusa.
2. Ułóż hasło zachęcające twoich kolegów do udziału w rekolekcjach wielkopostnych.
3. Pomódl się o dobre przeżycie Wielkiego Postu.

60 Wielkanoc – pusty grób

WARTO zaufać Zmartwychwstałemu

Podczas liturgii w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego słuchamy sekwencji wielkanocnej – pieśni radości, mówiącej o spotkaniu Marii Magdaleny ze Zmartwychwstałym.

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary
Składają jej wierni uwielbień swych dary.
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmazy.

Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,
Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.
Maryjo, ty powiedz, coś w drodze widziała?
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.

Żywego już Pana widziałam, grób pusty,
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,
A miejscem spotkania będzie Galileja.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy.
O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

Słowa sekwencji wzywają do radowania się z faktu, że Chrystus, chociaż poniósł śmierć, nadal żyje. Wydarzenie niezwykłe. Dla Boga nie ma nic niemożliwego. Świadkiem tego jest Maria Magdalena, która spotkała Jezusa Zmartwychwstałego. Widziała pusty grób i porzucone w nim chusty i odzież. Widziała także aniołów. Świadkami stajemy się również my, uczestnicząc w liturgii Mszy Świętej. Słyszymy wtedy Jego słowa, w których nam wyjaśnia Pisma, i przyjmujemy Jego Ciało, którym nas umacnia.

Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. A mówiły między sobą: „Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?" Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej

stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. A idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział". One wyszły i uciekły sprzed grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestrach. Nikomu też nic nie powiedziały, bo się bały.

Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym z Jego otoczenia, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali temu wiary.

Potem ukazał się w innej postaci dwom spośród z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego.

(Mk 16,1-14)

Marek nie opisuje samego zmartwychwstania Chrystusa, lecz pisze o pustym grobie. Są natomiast świadkowie, którzy spotkali Zmartwychwstałego. Opis wydarzeń niedzielnego poranka wskazuje, że zmartwychwstanie Jezusa nie było powrotem do dawnego życia, lecz przejściem do nowego. Choć Maria Magdalena i uczniowie widzą Jezusa i rozmawiają z Nim, jest to inna obecność niż przed śmiercią.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego jest największym świętem w Kościele. Celebracją tego zbawczego wydarzenia jest każda Msza Święta. O zmartwychwstaniu przypominają teksty liturgiczne w czasie całego roku kościelnego.

Podczas liturgii Mszy Świętej:

- prosimy o przebaczenie Jezusa, który zmartwychwstał dla naszego zbawienia,
- uwielbiamy Jezusa, że nas wybawił przez śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie,
- ofiarując chleb i wino – Chleb życia i Kielich zbawienia – wspominamy tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa,

Zmartwychwstanie Chrystusa, Giotto di Bondone, 1303–1305, Padwa, Włochy

- wyznajemy wiarę w Jego mękę i zmartwychwstanie,
- prosimy Jezusa o dar pokoju, którym obdarzył uczniów po zmartwychwstaniu.

WIEM, ŻE

Eucharystia jest spotkaniem ze Zmartwychwstałym

Zaśpiewaj

Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych,
Jezu zmartwychwstały ze śladami męki.
Ty jesteś z nami, poślij do nas Ducha.
Panie nasz i Boże, uzdrów nasze życie.

Zastanów się

- Dlaczego pusty grób jest znakiem zmartwychwstania Jezusa?
- W których momentach Mszy Świętej wspominamy Jego zmartwychwstanie?
- Kiedy spotykasz się ze zmartwychwstałym Jezusem?

Zapamiętaj

Zmartwychwstanie potwierdza, że Jezus:
- jest Mesjaszem, który rzeczywiście przyniósł królestwo Boże,
- jest Panem życia – zwyciężył śmierć,
- nam również da życie wieczne,
- na prośbę Ojca przyszedł na świat, by „dać swoje życie jako okup za wielu" (Mt 20,28).

(oprac. na podst.: M. Beaumont, Co powinieneś wiedzieć o Jezusie)

W czasie każdej Mszy Świętej Jezus przychodzi do nas ze swoim pokojem i swoją nadzieją, która ma moc przemienić nasze życie.

Zadanie

1. Zaprojektuj blog (nazwa, układ tekstu, grafika – elementy stałe i zmienne), na którym byłyby zamieszczone reportaże ze spotkań Jezusa Zmartwychwstałego z uczniami.
2. Podczas Mszy Świętej w poranek wielkanocny poproś Jezusa o radość i pokój, które płyną z Jego zmartwychwstania.

61 Nowa ewangelizacja w mojej parafii
Zesłanie Ducha Świętego

WARTO być ewangelizatorem

Współczesne parafie tworzą ludzie, których łączą z Chrystusem i Kościołem różne rodzaje więzi. Są wśród nich osoby wierzące i praktykujące, są również chodzący do kościoła tylko od święta, a także ochrzczeni, ale niewierzący. Wszyscy oni potrzebują ewangelizacji, w której główną rolę odgrywa Duch Święty. Jedynie wsłuchiwanie się w Jego natchnienia i właściwe ich odczytywanie daje szansę pełnego i owocnego głoszenia Dobrej Nowiny tym, którzy nie zwracają już uwagi na tradycyjne formy przekazu.

Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

(1 Kor 12,1.4-11)

Dary, o których pisze św. Paweł, nazywamy charyzmatami. Otrzymujemy je we wspólnocie Kościoła i dla wspólnoty Kościoła. Duch Święty rozdziela je tak, jak sam chce, bo On wie najlepiej, co jest nam potrzebne do mówienia innym o Chrystusie.

Duch Święty zstępuje na apostołów, mozaika, XII–XII w., Palermo, Włochy

W każdym środowisku potrzebne są zmiany w sposobie głoszenia Jezusa Chrystusa.

„Patrząc na dzisiejszy świat z punktu widzenia ewangelizacji, można wyróżnić trzy sytuacje.

Przede wszystkim ta, ku której kieruje się działalność misyjna Kościoła: narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane (…). To jest w ścisłym sensie misja *ad gentes*.

Istnieją dalej wspólnoty chrześcijańskie, które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem dawanym Ewangelii w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej. W nich prowadzona jest działalność duszpasterska Kościoła.

Istnieje wreszcie sytuacja pośrednia, zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w Kościołach młodych, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba «nowej ewangelizacji» albo «re-ewangelizacji»".

(Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio", 33)

Każdy może być ewangelizatorem w swojej parafii. Ale jak ewangelizować, by dotrzeć do jak największej grupy osób? Jak dotrzeć do młodych mieszkających na terenie parafii? Niezbędna jest przede wszystkim pomoc Ducha Świętego, ale trzeba też stosować nowoczesne metody – wtedy spojrzenie na Kościół i na parafię może się zmienić.

„Parafia nie jest strukturą przestarzałą. Właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo różne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. (…) Zakłada to, że będzie rzeczywiście utrzymywała kontakt z rodzinami i z życiem ludu, a nie stanie się strukturą ociężałą, odseparowaną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzonych w samych siebie. Parafia jest formą obecności Kościoła na danym terytorium, środowiskiem słuchania Słowa, wzrostu życia chrześcijańskiego, dialogu, przepowiadania, ofiarnej miłości, adoracji i celebracji.

Poprzez całą swoją działalność parafia pobudza i formuje swych członków, aby byli ludźmi ewangelizującymi. Jest wspólnotą wspólnot, sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą, jest centrum stałego misyjnego posyłania".

(Papież Franciszek, Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium", 28)

WIEM, ŻE ewangelizacją kieruje Duch Święty

Zastanów się

- Kto sprawia, że ewangelizacja zawsze może mieć nowy wymiar?
- Dlaczego głoszenie Ewangelii powinno odbywać się w parafii?
- Do której grupy należysz: ochrzczonych, ale niewierzących; chodzących do kościoła tylko od święta; wierzących i praktykujących?
- Co możesz zrobić, żeby twoja parafia była miejscem ewangelizacji?
- O jakie dary Ducha Świętego chcesz się modlić dla siebie, by służyć nimi w parafii?

Zaśpiewaj

Ci, co zaufali Panu,
odzyskują siły,
otrzymują skrzydła jak orły,
biegną bez zmęczenia.

Zapamiętaj

Ewangelizacja może dokonać się tylko wtedy, gdy człowiek współpracuje z Duchem Świętym. Kościół rozpoczął swoją działalność, kiedy na apostołów zstąpił Duch Święty i rozpoczęli głoszenie Jezusa Chrystusa. Po tym wydarzeniu apostołowie udzielili chrztu około trzem tysiącom ludzi. Później poszli w różne części świata i utworzyli pierwsze wspólnoty wierzących – możemy powiedzieć, że były to pierwsze parafie. Również i dzisiaj głoszenie Dobrej Nowiny, czyli działalność misyjna Kościoła, z którą spotykamy się na co dzień, jest realizowane w parafiach.

Podstawowe wymiary działalności misyjnej Kościoła:

- wśród osób, które nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii – *ad gentes*,
- we wspólnotach, które żyją wiarą i świadczą o Chrystusie – działalność duszpasterska,
- wśród osób ochrzczonych, które utraciły sens wiary – „nowa ewangelizacja".

Zadanie

1. Przygotuj krótki film ewangelizacyjny dla osób z twojej parafii.
2. Zaproś kolegę lub koleżankę na czuwanie w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego.
3. Podczas wieczornej modlitwy poproś Ducha Świętego o dary, którymi możesz służyć twojej wspólnocie parafialnej.

Spis treści

Rozdział I. Przyjęcie Jezusa

1. W którą stronę? Maryjo, Gwiazdo Nowej Ewangelizacji – prowadź! 8
2. Jak zmienić swoje życie? 11
3. Jak zapracować na niebo? 14
4. Błogosławieni, którzy zaufali miłości Jezusa 17

Rozdział II. Miłość

5. To moje życie – sam o sobie decyduję 22
6. Udane relacje z innymi – szczęśliwe życie 25
7. Odwieczny konflikt międzypokoleniowy 28
8. Za kogo przebiera się Jezus? Ludzie, których spotykam 31
9. Nierozumiana i odkrywana miłość – aborcja a adopcja duchowa 34
10. Niepotrzebna i przygarnięta miłość 37
11. Miłość, która daje siłę i leczy. Dar i pomoc w przeżywaniu cierpienia 40

Rozdział III. Syn Boży

12. Kim jest człowiek wierzący? 44
13. Jaki kolor miały oczy Jezusa? Chrześcijańskie świadectwa historyczności Zbawiciela 47
14. Mówił o Nim świat. Pozachrześcijańskie świadectwa o Jezusie Chrystusie 50
15. Cztery odsłony tej samej Prawdy. Orędzie czterech Ewangelii 53
16. Cuda Jezusa wyrazem zbawczej miłości 56
17. Życie Jezusa odczytane na osi i w spirali czasu. Rok liturgiczny 58
18. Czekanie na Boga, który przychodzi 61
19. Spotkanie z Jezusem Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał 64
20. Ten, który zmartwychwstał, wstąpił do nieba, aby dalej być obecnym . . . 67
21. Przyjdzie, aby nas osądzić 70
22. Obowiązek, ale i przywilej. Udział we Mszy Świętej 73
23. „Oto wielka tajemnica wiary”. Modlitwa Eucharystyczna 76
24. Na ile mogę się zbliżyć do Boga? Sakrament Eucharystii 79
25. Z Jezusem i do Jezusa. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa 82

Rozdział IV. Parafia, wspólnota, ruch

26. Moja parafia i jej historia 86
27. Moja diecezja 89
28. Gdy potrzebuję innych to… Ruchy i wspólnoty w Kościele 92

29. Jak ubiera się święty? 95
30. Czy ksiądz jest ważniejszy od ministranta? Apostolstwo świeckich 98
31. Jak spotkać żywego Jezusa? Obecność Chrystusa w liturgii 101
32. Komu jest potrzebne chodzenie do kościoła? 104
33. Gromadzić się, by rozważać słowo Pana 107
34. Jakość wspólnoty a jakość mojej modlitwy. Pismo Święte w życiu chrześcijanina 110
35. Po co jest piękno? Sztuka sakralna 113

Rozdział V. Europa

36. Chrześcijaństwo a świat antyczny 118
37. Chrystianizacja Europy 122
38. Święty Benedykt i benedyktyni 125
39. Rozłam w Kościele. Schizma wschodnia 128
40. Reforma gregoriańska 131
41. Jak powstawały uniwersytety? 134
42. Spór o ewangeliczne ubóstwo. Aktualność idei franciszkańskiej 138
43. Inkwizycja – prawda, pamięć i przebaczenie w Kościele 141
44. Reformacja i reforma katolicka. Sobór Trydencki 144
45. Oświecenie i rewolucja francuska 147

Rozdział VI. Mój rozwój

46. Pokora i pycha w moim rozwoju 152
47. Modlitwa Pańska jako program drogi chrześcijanina 155
48. Być człowiekiem modlitwy. Przykłady osób żyjących modlitwą 158
49. Dążenie do niezależności. Wychowanie i samowychowanie 161
50. Świat dziecka i nastolatka. Dojrzałe relacje z Bogiem i ludźmi 165
51. Za każdym razem widzę siebie inaczej. Przyjmowanie opinii innych o sobie 168
52. Kto jest za tym, że nie ma słońca? Normy moralne 171
53. Dlaczego mądry, a nie inteligentny i bogaty? Mądrość Salomona 174
54. Moje obowiązki, które mnie rozwijają 177
55. Moje zainteresowania – co lubię, kim chcę zostać 180

Rozdział VII. Wydarzenia zbawcze

56. Wszystkich Świętych – zwyczajni niezwyczajni 184
57. „Moc truchleje". Przesłanie Bożego Narodzenia 187
58. Trzech Króli – gdzie jest Mesjasz? 190
59. „Któryś za nas cierpiał" – przesłanie Wielkiego Postu 193
60. Wielkanoc – pusty grób 196
61. Nowa ewangelizacja w mojej parafii. Zesłanie Ducha Świętego 199

Źródła 202